WYDANIE B C

Cena 3 złote

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I GDAŃSK, GDYNIA — PONIEDZIAŁEK 23 CZERWCA 1947 R. Nr 5

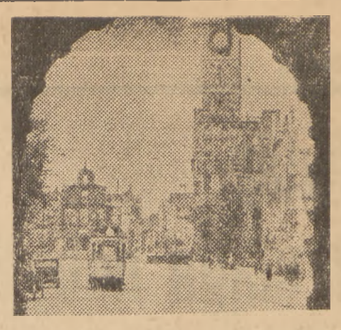

Ul. Długa w Gdańsku

Jedność silniejsza od różnic

Pierwsze dni dyskusji sejmowej pozwalają już na przyjęcie pewnego podsumowania.

W przeddzień sesji propaganda szeptana zapowiadała burzliwe starcia w Sejmie, starcia pomiędzy przedstawicielami koalicji rządowej. To, co nie udało się p. Mikołajczykowi w wyborczej walce, miały zań osiągnąć wewnętrzne niesnaski obozu demokratycznego.

Co zostało z tych zapowiedzi?

Zabrali już głos w dyskusji przedstawiciele wszystkich stronnictw Sejmu, łącznie z „dzikim" p. Żuławskim. Wypowiedziały się wszystkie odłamy opinii polskiej.

Rezultatem dyskusji wydaje się nam potwierdzenie niewątpliwej ZASADNICZEJ JEDNOŚCI KOALICJI RZĄDOWEJ, PRZY DALEKO IDĄCYM UROZMAICENIU POGLĄDÓW W SZCZEGÓŁACH.

Kładziemy nacisk na jedno i drugie.

Bez zwartości zasadniczej, bez zgodności w punktach głównych programu koalicji rządowej, nie bylibyśmy BLOKIEM Demokratycznym, nie moglibyśmy budować i zwyciężać w walce.

Bez pewnej różnolitości w szczegółach, bez pewnych różnic w rozstawianiu akcentów nie bylibyśmy KOALICJĄ różnych stronnictw, o różnych, odrębnych własnych programach, własnych tradycjach, własnej ideologii.

Jesteśmy JEDNYM I DRUGIM. Jesteśmy obozem, zespolonym wspólną ideą, gotowym do walki — do walki z każdym, kto zaatakuje zasadnicze wytyczne naszego wspólnie opracowanego programu, naszej wspólnie uzgodnionej „polskiej drogi" ludowej demokracji. Jesteśmy zarazem koalicją dotychczas luźną, aby dać miejsce dla całej różnolitości dzisiejszej polskiej rzeczywistości społecznej i politycznej, aby złączyć w jednej pracy, przy budownictwie Polski Ludowej ludzi o różnej przeszłości politycznej i o różnym dziś ideowym obliczu.

W tym właśnie jest nasza siła i gwarancja naszego zwycięstwa.

Dyskusja wykazała bezspornie słabość ideową, słabość argumentów opozycji. Mówimy właśnie o słabości IDEOWEJ, o słabości ARGUMENTÓW, nie o słabości politycznej, o słabości w narodzie. Słabość opozycji w narodzie — wykazały wybory. Zadecydował o niej NARÓD. Słabość ideową, słabość argumentów demonstruje nasza opozycja SAMA, demonstruje swymi przemówieniami, swymi wystąpieniami. Cały kunszt oratorski p. Żuławskiego, wszystkie chwyty wytrawnego parlamentarzysty, nie mogą ukryć mizerii ideowej pozycji, która w pogoni za atutem chwyta się takich fałszerstw, jak opowiastki, że zaopatrzenie kartkowe to „wydatek na zbrojenia".

Na głupstwie i na kłamstwie daleko nie pojedzie. Nie pojedzie nikt — ani p. Żuławski, ani ci, co z paryskiej emigracji udzielali mu wskazówek dla jego przemówienia. P. Bryja z PSL wił się jak piskorz, ale nie wyszedł poza poszczególne uszczypliwości i ogólnikowe zarzuty, nie potrafił przeciwstawić koncepcji rządu własnej, peeselowskiej koncepcji. Opozycja — to nie opozycja. To po prostu obóz MALKONTENTÓW, ukrywających własne pozytywne stanowisko. To jest drugi wniosek nasuwający się z dotychczasowej dyskusji.

W sumie: już dotychczasowa dyskusja wykazała bankructwo wszystkich rachub na osłabienie zwartości Bloku Demokratycznego i na wewnętrzne walki w jego łonie.

Projekt rządu francuskiego odrzucony

przez Komisję Finansową Zgromadzenia Narodowego

Plan Schumanna obciążał robotników i dawał nowe przywileje „200 rodzinom"

PARYŻ, 22.6. (PAP). Komisja Finansowa Zgromadzenia Narodowego odrzuciła 16 głosami przeciwko 13 przy 3 wstrzymujących się od głosowania projekt rządowy, złożony przez ministra skarbu Schumanna.

Głosowanie odbyło się po uzasadnieniu przez premiera Ramadier i ministra Schumanna planu rządowego. Po głosowaniu kilku członków komisji oświadczyło, że odrzucenie projektu nie oznacza braku zaufania dla rządu, lecz jedynie podkreślenie, że plan finansowy powinien ulec zmianie.

PARYŻ, 22.6 (PAP). Minister finansów Robert Schumann wniósł do parlamentu 2 projekty rządowe, które określił jako „drastyczne":

1) Rząd wnosi o upoważnienie Banku Francuskiego do 2-krotnego podwyższenia granicy udzielania zaliczek rządowi, a mianowicie ze 100 miliardów do 200 miliardów franków.

2) Rząd zwrócił się do parlamentu o upoważnienie do transferu złota, wartości 250 milionów dolarów, czyli przeszło 1/3 pozostałych w Baku zapasów z funduszu stabilizacyjnego Banku dla pokrycia dolarowego importu francuskiego w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

Jednocześnie rząd przedstawił parlamentowi projekt znacznych oszczędności i nowych podatków, które spowodują podwyżkę o 20 proc. podatków i opłat przeciętnego obywatela francuskiego.

PARYŻ, 22.6. (PAP). Prasa francuska stwierdza, że sytuacja finansowa Francji może być uważana w chwili obecnej za bardzo poważną. Rezerwy skarbu francuskiego zmniejszyły się podobno do sumy 12 miliardów franków.

Niektóre dzienniki przypuszczają, że rząd przystąpi wkrótce do konfiskaty zagranicznych wkładów dolarowych, należących do obywateli francuskich. Ogólna suma tych wkładów wynosi zaledwie około 300 milionów dolarów. Suma ta niewiele wpłynie na polepszenie sytuacji dolarowej Francji, lecz rząd jest zdecydowany podjąć ten krok, by złożyć dowód, iż robi wszystko, co leży w jego mocy, zanim zwróci się o pomoc do Stanów Zjednoczonych.

Na mocy nowych projektów oszczędnościowych i podatkowych, wysuniętych ostatnio przez ministra Schumanna, subsydia rządowe, które przyczyniały się do obniżenia cen na chleb, mleko i niektóre produkty rolne, jak np. nawozy — mają być zniesione. Koleje i poczta mają zrównoważyć swe budżety. Zniesienie subsydiów rządowych ma przynieść 24 miliardy franków oszczędności.

Jednocześnie jednak plan Schumanna niewątpliwie doprowadziłby do podniesienia kosztów utrzymania. Zorganizowani w związkach zawodowych robotnicy już rozpoczęli kampanię o podwyżkę płac. Jednakże przed rokiem rząd zgodził się na 25 proc. podwyżkę płac w całym kraju w przemyśle prywatnym i państwowym. Obecnie dalsze podwyżki mogłyby zachwiać równowagę budżetu i stałość waluty.

Nowy rekord przeładunków węglowych w portach Gdyni i Gdańska

Dn. 19 bm przeładowano około 30 tys. ton

Niedawno podawaliśmy wzmiankę o rekordowym przeładunku węgla w naszych portach, który przypadł na dzień 28 maja: w dniu tym oba nasze porty przeładowały 26.249 ton.

Dzień 19 czerwca jednakże zdecydowanie pobił ten rekord, gdyż w dniu tym oba porty przeładowały **29.600 ton**, przy czym **Gdynia** załadowała **15.326 ton** i **Gdańsk 14.283 ton.** Już dziś można śmiało twierdzić, że jeśli cyfra przeładunku utrzyma się nadal na tym poziomie, to tegoroczny plan eksportu węgla drogą morską, opiewający na 14 mil. ton, zostanie, mimo zimowej przerwy w pracy portów, osiągnięty w 100 proc.

Rekord ten Centrala Węglowa zawdzięczać może swoim robotnikom, którzy pracują z wielkim zapałem i poświęceniem.

Impresje sejmowe

Pierwszy mówca, pos. Witaszka z „Nowego Wyzwolenia" miał niewiele ciekawego do powiedzenia. Przemówienie jego miało jedną olbrzymią zaletę: było krótkie. W kuluarach twierdzono, że poseł Witaszka dostosował czas swego przemówienia do wagi gatunkowej swej grupki, mocno osłabionej po powrocie najpopularniejszych jej działaczy do Stronnictwa Ludowego.

Jeżeli to było jego intencją, to proporcję znalazł niezgorszą.

*

Pos. Hochfeld jest dobrym mówcą. Posiada dar szybkiego odpowiadania na „cwiszenrufy".

Kiedy wskazywał on na analogię między chwytami, stosowanymi przez posła Żuławskiego, obecnie, a przez endeków w Polsce przedwrześniowej, ktoś z peeselowców zawołał: „Przed wojną endecy śpiewali „Nie rzucim ziemi" a teraz inni śpiewają"

Pos. Hochfeld odpowiedział z miejsca: „Tak, ale przed wojną inni na tej ziemi rządzili, a teraz inni tą ziemią kierują i za nią odpowiadają".

Burzliwe oklaski całej sali pokwitowały tę trafną odpowiedź.

Trudno tylko zrozumieć, dlaczego tow. Hochfeld uznał za potrzebne odgraniczyć się od odśpiewania „Roty" na wczorajszym posiedzeniu Sejmu. Dawanie wyrazu swym uczuciom jest w zwyczaju w parlamentach całego świata, a odśpiewanie hymnu narodowego jest bardzo spokojną formą wyrażenia protestu przeciwko oczywistej prowokacji.

*

Zanotujmy mocne słowa, jakie z ust przedstawiciela Polskiej Partii Socjalistycznej padły przeciwko antysemityzmowi. Walka z antysemityzmem jest niewątpliwie doniosłym zadaniem całego obozu demokracji polskiej.

Partia nasza prowadzi tę walkę systematycznie, ramię w ramię ze wszystkimi uczciwymi demokratami.

*

Dalsi mówcy, niestety, przemawiali zbyt rozwlekle.

Może wpływał na to i upał, może jest tu pewna wina ogólnego przemęczenia, ale faktem jest, że nastrój na sali był wyraźnie senny. Trudno twierdzić, że słuchano mówców z uwagą.

A szkoda.

Bo zarówno polemika posła Strzałkowskiego z pretensjami klerykałów do szkoły polskiej (polemika, która zresztą nieco rozgrzała [illegible]) jak i wywody posła Pszczółkowskiego (Teofila, ze Stronnictwa Ludowego — proszę odróżniać od Edmunda, spółdzielcy i peperowca) na temat stosunku chłopów do walki z drożyzną i walki o utrzymanie wartości złotego, zasługiwały na baczniejszą uwagę.

Oświadczenie ambasadora Gromyko

Oddzielenie sprawy redukcji zbrojeń

od sprawy zakazu produkcji broni atomowej

jest sprzeczne z uprzednimi decyzjami Zgromadzenia Generalnego

NOWY JORK, 22.6 (PAP). W uzupełnieniu poprzednich doniesień podajemy niektóre szczegóły z posiedzenia komisji rozbrojeniowej Rady Bezpieczeństwa z dnia 18 czerwca, na którym większością 8 głosów przyjęty został projekt delegacji amerykańskiej, dotyczący planu redukcji zbrojeń.

Delegacja radziecka głosowała przeciwko projektowi amerykańskiemu. Delegacje Polski i Kolumbii powstrzymały się od głosu.

Po skończonym głosowaniu delegat radziecki Gromyko złożył następujące oświadczenie:

„Wobec przyjęcia planu amerykańskiego, uważam za nieodzowne oświadczyć co następuje:

Oddzielenie sprawy redukcji zbrojeń od sprawy zakazu produkcji broni atomowej stoi w sprzeczności z decyzją Generalnego Zgromadzenia ONZ z dnia 14 grudnia 1946 roku. Plan amerykański ujmuje sprawę właśnie w ten sposób.

Generalne Zgromadzenie w swej rezolucji nie tylko nie przeciwstawia zakazu produkcji broni atomowej i kontroli nad energią atomową żądaniu redukcji zbrojeń, lecz przeciwnie, oba te żądania uważa za ściśle związane. Sztuczne przeistoczenie sensu rezolucji Generalnego Zgromadzenia będzie przeszkodą w pracy komisji i Rady Bezpieczeństwa w tej dziedzinie i utrudni przeprowadzenie kontroli, zaleconej przez Generalne Zgromadzenie w dziedzinie redukcji zbrojeń w całej jego rozciągłości".

Uprzednio odbyło się głosowanie nad poprawkami.

Najpierw przegłosowano poprawkę polską, przewidującą koordynację wszystkich kroków, zmierzających do regulowania i redukcji zbrojeń z systemem kontroli nad energią atomową oraz podkreślającą, że kroki te muszą brać pod uwagę sprawę zakazu produkcji broni atomowej. Poprawka ta upadła.

Za poprawką głosowały Związek Radziecki i Polska, a delegat Kolumbii powstrzymał się od głosu.

Czyn polski zdecydował

o losie Ziem Odzyskanych

stwierdza przywódca emigracyjny

NOWY JORK, 22.6. (obsł. wł.) W „Dzienniku Chicagowskim" ukazał się artykuł Mariana Seydy, zatytułowany „Argument czynu dokonanego", w którym autor zajmuje się zagadnieniem Ziem Odzyskanych. Seyda pisze:

„Nie waham się stwierdzić, że argumentem na rzecz Polski w sprawie Ziem Odzyskanych, pilniejszym ponad inne, jest argument **dokonanego na tych obszarach czynu.** Wprawdzie niektórzy politycy polscy na emigracji starają się ten czyn pomniejszyć, jednak miarodajne jest w tej sprawie świadectwo obcych obserwatorów, i to właśnie takich, których trudno posądzić o chęć wybielania rzeczywistości na korzyść Polski.

Może najbardziej charakterystyczna jest opinia czołowego organu angielskiego „Times". Właśnie korespondent tego pisma nie ukrywa swego zachwytu dla tego, co Polska zdziałała w półtora zaledwie roku w dziedzinie zasiedlenia, zagospodarowania i kulturalnego opanowania nowych obszarów.

Zimny zwykle dla Polski „Times" pisze: „Tempo, w jakim Polacy zagospodarowali ten olbrzymi obszar, **jest podziwu godne.** Teutoński charakter tych ziem **zniknął.** Stały się one **częścią składową Polski o atmosferze na wskroś słowiańskiej".**

Seyda dodaje od siebie: „W ten sposób miarodajni obserwatorzy zagraniczni składają publicznie świadectwo, że nie stało się to, na co liczyli wrogowie i pewni fałszywi przyjaciele Polski.

Komuniści chińscy opanowali główne koleje zagłębia węglowe i obszary rolnicze kraju

PEKIN, 22.6 (Obsł. wł.). — Jak donosi korespondent agencji France Presse, wojna domowa w Chinach przybrała w ostatnich miesiącach niespotykane dotychczas rozmiary.

Operacje prowadzone są obecnie na obszarze, rozciągającym się od Mandżurii do Hoang-Ho. W Mandżurii walki toczą się w rejonach górzystych. Zdaniem korespondenta rząd centralny chętnie przyjąłby zawieszenie broni ze względu na wzrastające coraz bardziej trudności finansowe i gospodarcze. W ręce wojsk komunistycznych dostały się prawie wszystkie obszary rolnicze i ważne okręgi węglowe. Linie kolejowe znajdują się też pod kontrolą komunistów. Zdaniem korespondenta sytuacja coraz bardziej przechyla się na korzyść komunistów.

Niedawno Rada Polityczna zwróciła się do komunistów z prośbą o przedyskutowanie warunków pokojowych, ale — jak pisze korespondent — nikt nie bierze poważnie tego gestu.

Wiceminister Clayton odleciał do Europy

WASZYNGTON, 22.6. (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych William Clayton odleciał 21 czerwca do Europy. Zatrzyma się on przez 4 dni w Londynie a następnie uda się do Paryża, by omówić sprawy żywnościowe z rządem francuskim. Z Paryża minister Clayton uda się do Genewy, gdzie reprezentuje Stany Zjednoczone na konferencji gospodarczej.

Generał Eisenhower ma zostać rektorem

Nowy Jork, 22.6 (PAP). Pismo armii amerykańskiej „Army and Navy Journal" donosi, że szef sztabu armii amerykańskiej, generał Dwight Eisenhower uzyskał zgodę prezydenta Trumana na ustąpienie ze swego stanowiska z dniem 31 grudnia br.

Jak już prasa amerykańska donosiła, generał Eisenhower obejmie po ustąpieniu stanowisko rektora uniwersytetu Columbia.

Do Belgradu udała się delegacja radzieckich zw. zaw.

MOSKWA, 22.6. (Obsł. wł.). — Do Belgradu udała się delegacja radziecka, na czele z przewodniczącym Komitetu Centralnego Związku Zawodowego Urzędników Państwowych [illegible]nem.

WCZORAJSZA PRASA WARSZAWSKA PISZE:

W szóstą rocznicę zdradzieckiej napaści Niemiec na ZSRR

Wczoraj, 22 czerwca, minęło 6 lat od dnia zdradzieckiej napaści Niemiec na Związek Radziecki. Prasa warszawska szeroko komentuje tę rocznicę.

Na ten temat pisze „Rzeczpospolita":

„... Przebieg wojny udowodnił, że nawet gdyby Czerwona Armia ograniczała się tylko do biernej defensywy, gdyby nawet utrzymała Niemców przez dłuższy czas na jakiejś jednej stałej linii frontu, to Anglia i Ameryka długo by jeszcze musiały walczyć, a Europa nie wiadomo ile lat musiałaby czekać na wyzwolenie.

Europę i nas uratowała ofensywa radziecka. Dlatego też Stalingrad urósł słusznie do symbolu punktu zwrotnego w dziejach historii. Do niego trwała klęska, a co najmniej niepewność. Od niego rozpoczął się marsz ku zwycięstwu i wolności.

... Jak błyskawica spadła ofensywa radziecka na armie niemieckie we wschodniej i południowej Polsce. Lublin, Przemyśl, Rzeszów, Dębica i wreszcie Praga, ujrzały wolność.

... Wyzwolenie wszystkich ziem polskich nastąpiło wkrótce.

„Robotnik" porusza sprawę udziału Polaków, przebywających w ZSRR, w walce z agresją niemiecką.

... Wraz z agresją niemiecką na ZSRR, stała się aktualna sprawa udziału w walce z hitlerowcami dziesiątków tysięcy Polaków, przebywających w ZSRR. Gdy zdradziecka napaść Niemców w czerwcu 1941 r. na ZSRR stworzyła ku temu odpowiednie warunki, podjął gen. Sikorski próbę zrealizowania swoich planów rozszerzenia udziału Polaków w walce z Niemcami. Już 30 lipca 1941 r. doszło do podpisania umowy polsko - radzieckiej, a w ślad za tym, w dniu 14 sierpnia do porozumienia wojskowego, na podstawie którego ZSRR zgodził się na formowanie polskich oddziałów pod dowództwem gen. Andersa na swoim terytorium.

... Jednak gen. Anders, uzyskawszy poparcie wrogich polityce współpracy z ZSRR sanacyjno - reakcyjnych kół polskiego rządu londyńskiego, zwlekał z wysłaniem swoich dywizji na front radziecko - niemiecki. Wywierając przy ich pomocy silny nacisk na gen. Sikorskiego, doprowadził do tego, że rząd polski w Londynie odmówił wysłania polskich żołnierzy na pomoc walczącej Armii Czerwonej, co w swoich skutkach doprowadziło do ewakuacji polskich jednostek z ZSRR na Bliski Wschód w 1942 r.

... Stosunki polsko-radzieckie przestały istnieć w dniu 25 kwietnia 1943 r. W rządzie londyńskim koła reakcyjno - sanacyjne wzięły górę. Impas pokrzyżował plany gen. Sikorskiego, któremu już nie udało się przed śmiercią wyprowadzić ich ze ślepego zaułka.

Stosunki polsko - radzieckie naprawił dopiero żołnierz polski, który walcząc pod sztandarami I i II Armii Wojska Polskiego, dotarł wraz z armią Czerwoną do Berlina i swoją krwią przyczynił się do ostatecznego zwycięstwa nad faszyzmem.

Wspólnie przelana krew stała się jednym z fundamentów pokojowej współpracy.

DNIA 29 czerwca br. ukaże się specjalny numer «GŁOSU LUDU» poświęcony

ŚWIĘTU MORZA

Firmy pragnące wziąć udział w powyższym numerze w dziale ogłoszeń proszone są o nadsyłanie zamówień do R.S.W «PRASA» Delegatura Warszawska, Smolna 13 do dnia 26 bm.

1389

Świat w ciągu doby

Dziwne wystąpienie min. Bevina

Min. Bevin, przemawiając w Izbie Gmin na temat planu Marshalla, uznał za potrzebne zaatakować Związek Radziecki i państwa, w których zwyciężyła demokracja ludowa. Zapytany przez jednego z posłów komunistycznych, czy plan Marshalla uwarunkowany jest spełnieniem pewnych warunków politycznych, Bevin odpowiedział gromami pod adresem domagających się współpracy z ZSRR, oraz objęcia planem pomocy i odbudowy państw najbardziej zniszczonych przez wojnę, takich jak Polska i Jugosławia.

Trudno powiedzieć, czym kierował się min. Bevin w takim właśnie postawieniu sprawy. Trudno powiedzieć, jak myśli on odbudowywać Europę bez Związku Radzieckiego, bez Polski i Jugosławii, bez Czechosłowacji i Bułgarii, bez Węgier i Rumunii. Przecież jest jasne, że taka „odbudowa" oznaczałaby w praktyce ROZBICIE EUROPY I ZAOSTRZENIE PRZECIWIEŃSTW MIĘDZY MOCARSTWAMI. Tendencje, którym dał wyraz Bevin, — to tendencje najbardziej reakcyjnych kół wielkiego kapitału Wallstreet, zwalczane w Stanach Zjednoczonych nie tylko przez b. wiceprezydenta Wallace'a, ale przez wielu ludzi stojących daleko na prawo od Wallace'a.

Te tendencje muszą napełniać szczególnie głęboką troską nas w Polsce. Nie pokoić nas musi koncepcja, rzucona w mowie min. Bevina, aby „WIELKI PRZEMYSŁ NIEMIECKI WRAZ Z WIELKIMI ZAKŁADAMI PRZEMYSŁOWYMI INNYCH KRAJÓW TWORZYŁ W PRZYSZŁOŚCI PRZEMYSŁ EUROPEJSKI". Wprawdzie min. Bevin reklamuje to nam, jak przejaw „koncepcji europejskiej" na miejsce „ciasnej koncepcji nacjonalistycznej", ale my znamy te koncepcje z czasów, kiedy głosili je ludzie zupełnie inni od min. Bevina i wiemy, że TE KONCEPCJE OZNACZAJĄ PO PROSTU HEGEMONIĘ, PRZEWAGĘ GOSPODARCZĄ — A W DALSZEJ PERSPEKTYWIE I POLITYCZNĄ — RZESZY NIEMIECKIEJ NA KONTYNENCIE EUROPEJSKIM. Naród polski zbyt wiele ucierpiał od Niemiec, zbyt wiele ma do stracenia, zbyt głęboko jest znienawidzony przez wszystkie szowinistyczne, nacjonalistyczne żywioły w Niemczech, by miał zgodzić się na ryzyko podobnych koncepcji.

Polska nie jest przeciwna współpracy międzynarodowej przy odbudowie Europy. Nie jest jej przeciwną nasza partia. Przemawiając przed kilku dniami w Sejmie imieniem PPR, tow. Kliszko oświadczył na ten temat:

„Sprawa współdziałania w odbudowie gospodarczej Europy staje się obecnie jednym z głównych i najbardziej dyskutowanych zagadnień. Polska, jako jeden z najbardziej zniszczonych przez wojnę krajów, musi z głębokim zainteresowaniem studiować dyskutowane projekty w tej dziedzinie. Nie znamy jeszcze szczegółów tych projektów, ale wydaje nam się, że ich realizacja mogłaby odegrać pozytywną rolę w odbudowie Europy pod warunkiem, że nie staną się one instrumentem rozbijania Europy na dwa obozy, że obejmą one całą Europę, włączając w to oczywiście najbardziej zniszczone jej części.

Sądzimy, że określenie potrzeb w tej dziedzinie powinno być sprawą samych krajów europejskich, co przyczyniło by się do harmonijnej współpracy w dziele zapewnienia powszechnego dobrobytu i pozwoliło by uniknąć wszelkich podejrzeń i wątpliwości".

Wydaje się nam koniecznym przypomnienie tych słów po mowie min. Bevina. Przypomnienie i stwierdzenie, że nieste ty słowa min. Bevina idą WŁAŚNIE w kierunku rozbijania Europy na dwa obozy, WŁAŚNIE w kierunku odmawiania narodom europejskim swobodnej decyzji w tej sprawie, WŁAŚNIE w kierunku stwarzania podstaw dla wszelkich podejrzeń i wątpliwości.

Poseł Żuławski jest echem WRN

— stwierdza poseł tow. J. Hochfeld

sobotnia dyskusja w Sejmie Ustawodawczym

Na sobotnim posiedzeniu Sejmu zabrał jako pierwszy głos poseł Witaszka z „Nowego Wyzwolenia".

Mówca zwrócił się do rządu z prośbą o uwzględnienie szeregu konkretnych dezyderatów. Klub PSL Nowe Wyzwolenie będzie głosował za budżetem.

Jako następny przemawiał pos. tow. Hochfeld, przewodniczący Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów.

PPS ma zaufanie od rządu

Poseł Hochfeld (PPS) stwierdza na wstępie, że PPS ma pełne zaufanie do obecnego rządu.

Głównym powodem zaufania PPS do tego rządu jest fakt, że rząd ten powstał jako wynik pewnej zbiorowej myśli, jako wynik wspólnej koncepcji. Zadaniem większości w tej Izbie jest dbać o to, aby rząd strzegł owej koncepcji.

Fundamentem, na którym opiera się sejm, rząd i nowy układ społeczny w Polsce jest **sojusz klasy robotniczej z chłopami i światem inteligencji pracującej** (oklaski), a **warunkiem jego trwałości jest jednolity front klasy robotniczej, harmonijne współdziałanie obu kierunków ruchu robotniczego.** Mówca stwierdza, że sprawa właściwego stosunku między PPR i PPS w Polsce jest sprawą całego kraju i słusznie jest przedmiotem zainteresowania i kontroli ze strony całej polskiej opinii publicznej.

PPS jest za sojuszem polsko-radzieckim

Mówca stwierdza, iż realizacja hasła zwrócenia się Polski twarzą ku zachodowi, ku industrializacji, ku morzu i światu, będzie mogła nastąpić wówczas, **kiedy zacieśnimy nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim, oparte na szczerej i prawdziwej przyjaźni** (oklaski). Drugim podstawowym warunkiem naszego pochodu naprzód, warunkiem industrializacji kraju są nasze Ziemie Odzyskane, których z **kolei podstawowym gwarantem jest sojusz polsko - radziecki. Sojusz ten to także obrona przed odrodzeniem imperializmu niemieckiego oraz baza współpracy ogólnosłowiańskiej i współpracy z demokracjami zachodu.**

Stosunek do USA

Przechodząc do poruszonego w exposé Prezesa Rady Ministrów zagadnienia współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, mówca przypomina, że Polska Ludowa nie jest odosobniona w świecie w ostrzeżeniach przed krótkowzrocznością stosowania jakiejkolwiek „presji dolarowej".

Jesteśmy ostatnim państwem spośród najbardziej zniszczonych przez Niemców — mówi poseł Hochfeld — które chciałoby widzieć w Stanach Zjednoczonych partnera do nieporozumień zamiast partnera do przyjaźni i zgody. Warunkiem serdecznej i szczerej przyjaźni ze Stanami Zjednoczonymi musi być bezwarunkowe uznanie naszych granic zachodnich, musi być zrozumienie dla potrzeb naszego rozwoju i ich uszanowanie.

W zakresie gospodarczo - społecznym obóz demokratyczny toczy w tej chwili walkę na trzech frontach: o sprawiedliwy rozdział dochodu społecznego, o zwiększenie tego dochodu, a wreszcie o uzdrowienie moralne, o atmosferę stabilizacji i spokojnej pracy w kraju. Mówca wierzy, że te trzy walki zostaną wygrane dzięki wkładowi i wysiłkom całego społeczeństwa.

Pos. Hochfeld o posle Żuławskim

Dłuższą część swego przemówienia poświęca poseł Hochfeld wczorajszym wywodom posła Żuławskiego.

Poseł Żuławski — stwierdza tow. Hochfeld — **jest jednym z ogniw frontu, którego odgłosy przychodzą z zagranicy do kraju i powodują te dodatkowe trudności polityczne, których rezultatem są potem trudności gospodarcze.**

Kłamstwo o polskim militaryzmie

W odpowiedzi na zarzuty pos. Żuławskiego, dotyczące funduszów, przeliminowanych na wyżywienie ludności, mówca przypomina zwolennikom posła Żuławskiego z prawej strony Izby, że w budżecie w części 27 jest obszernie napisane, co to jest wyżywienie ludności. Nie ma w tym wyżywieniu zaopatrzenia wojska i zaopatrzenia Bezpieczeństwa w żywność. **Posłowi Żuławskiemu potrzebna była ta ignorancja, aby zwalczać naszą nieugiętą i nieubłaganą walkę o poprawę stosunków w kraju.**

Poseł Żuławski twierdzi, że jesteśmy krajem militarystycznym. Tymczasem wystarczy wziąć liczby budżetu, aby się przekonać, że przed wojną **szło na zbrojenie 45 proc. naszego budżetu,** nie mówiąc o pozycjach na ten cel ukrytych w innych działach, **natomiast obecnie wydajemy zaledwie kilkanaście procent naszego budżetu na ten cel.**

I czy to jest naprawdę wszystko na zbrojenia?—pyta mówca.—Czy nic nie wiemy o roli wojska w pomocy rolnictwu, w obronie mostów, o walce z powodzią? Twierdzę, że **nasz budżet wojskowy oznacza często tę codzienną i realną pomoc na dzisiaj krajowi, bez względu na znaczenie, jakie przywiązujemy do zagadnienia obronności naszego kraju.**

Poseł Żuławski naśladuje endeków

Poseł Żuławski walczył z koncepcją bloku państw słowiańskich i mówił o rasizmie. Czy rzeczywiście ten blok jest rasizmem?

Pisanie wielkich artykułów w „Gazecie Ludowej" o razizmie byłoby dzie[illegible]

Niespodziewane akcenty znalazły się w przemówieniu posła Żuławskiego, gdy mówił o sprawie żydowskiej i znoszeniu świąt narodowych.

Poseł Żuławski, powtarza jota w jotę te argumenty, którymi się posługiwali przed wojną liberalizujący endecy. Przed wojną ONR-owiec brał pałkę w rękę i rąbał Żyda po głowie, a liberalizujący endek przychodził, rozgrzeszał towarzystwo i mówił — wszystko byłoby dobrze, gdyby nie było w Polsce za dużo Żydów w handlu, wtedy ONR-owcy nie braliby pałki w rękę i nie rozbijaliby Żydom głowy. Dziś poseł Żuławski powiada: gdyby tych Żydów w Polsce tylu nie było, gdyby się skryli w lisią dziurę, to NSZ-owiec nie przychodziłby z pałką, z rewolwerem, z karabinem maszynowym i nie odbierałby Żydom życia.

Emigracyjni inspiratorzy pos. Żuławskiego

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca stwierdza, że w tym co mówił poseł Żuławski są cytaty żywcem wzięte z pisma „Światło", wychodzącego w Paryżu, które jest redagowane przez renegatów (PPS), nazywających obecną PPS PPSK, to jest PPS koncesjonowaną. My wiemy, że nie jesteśmy koncesjonowani — [illegible] tow. Hochfeld. Poseł Żuławski chce czy nie chce zapisuje sobie kartę nie Mac Donalda i Snovdena, ale haniebną kartę Deata i de Mana.

Mówca chyli czoło przed usilną i mrówczą pracą Ministerstwa Skarbu i składa wyrazy uznania dla wysiłków ministra Minca.

Reasumując, mówca przypomina, że rząd, któremu dajemy budżet jest oparty na wspólnej koncepcji polskiej rewolucji, koncepcji własnych wzorów.

Przedstawiciel Bundu

Poseł Szuldenfrei zabiera po raz pierwszy głos w dyskusji ogólnej na plenum i z tej racji składa z ramienia Bundu deklarację polityczną.

Następnie omawia szereg postulatów ludności żydowskiej i stwierdza, że mimo niewątpliwego uspokojenia, jakie nastąpiło w ostatnich miesiącach w kraju nie znikły przejawy ostrego antysemityzmu.

Str. Pracy w obronie inicjatywy prywatnej

Poseł Tilgner (Str. Pracy) na wstępie podkreśla, że fakt zrównoważenia budżetu jest osiągnięciem rzadko spotykanym w świecie powojennym.

Przechodząc do sprawy wytwórczości prywatnej mówca stwierdza, że wkład jej w dzieło odbudowy jest pozytywny. Dla usunięcia niedomagań w sektorze prywatnym należałoby powołać specjalny podsekretariat stanu.

Przeciw klerykalizmowi

Z kolei przemawiał **poseł Strzałkowski** (SD), który zajął się zagadnieniami oświatowymi.

Mówca polemizuje z wywodami posła Witolda Bieńkowskiego z Klubu [illegible] domagał się klerykalizacji szkoły.

Dziecko katolickie w Polsce — stwierdza pos. Strzałkowski — uczy się religii, ma swobodę praktyk religijnych, mimo że większość opinii polskiej nie stoi na stanowisku szkoły wyznaniowej. **Wniosek o określenie symbolicznej złotówki z budżetu Ministerstwa Oświaty był niczym innym jak naśladownictwem wniosku PSL w stosunku do budżetu Ministerstwa Bezpieczeństwa. Oba godzą w tych, którzy bronią demokracji polskiej. W związku z tym mówca zgłasza wniosek o dodatkowe podniesienie budżetu Ministerstwa Oświaty, o symboliczną złotówkę jako wyraz zaufania wszystkich stronnictw bloku demokratycznego wobec kierownictwa oświaty w Polsce Ludowej** (Oklaski).

Przedstawiciel SL o sprawach gospodarczych

Poseł Pszczółkowski Teofil (SL). poświęca swe przemówienie sprawom gospodarczym.

Mówca polemizuje ostro z proinflacyjnymi tendencjami PSL. Chłopi z zadowoleniem witają uchwalone ostatnio przez Sejm ustawy, które pozwolą na zaprowadzenie porządku w handlu i zwalczenie spekulacji. Mówca domaga się sankcji karnych za rozsiewanie fałszywych pogłosek natury finansowej i gospodarczej, które szerzone są przez wrogów państwa.

Stronnictwo Ludowe dołoży wszelkich starań, aby poprzeć rząd w zwalczeniu alkoholizmu i wyplenić ze wsi to zło, którym zaraził nas okupant.

Dalszy ciąg debaty w poniedziałek o g. 10 rano.

Udział Związku Radzieckiego jest konieczny

dla powodzenia planu pomocy Europie

Taka opinia przeważa w kołach waszyngtońskich

NOWY JORK, 22.6. (Obsł. wł.) — Jak pisze prasa amerykańska główne zainteresowanie społeczeństwa w USA skoncentrowało się na tym, czy Związek Radziecki i państwa Środkowej Europy wezmą udział w realizacji planu Marshalla dla całej Europy.

W samym Waszyngtonie przekonanie, że jest to konieczne dla powodzenia planu, zyskuje z dnia na dzień coraz więcej zwolenników. Coraz częściej wiążą plan Marshalla z pracami Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ i koła waszyngtońskie śledzą uważnie przebieg wizyty przewodniczącego Komisji — Gunnara Myrdala w Moskwie, przywiązując do niej duże znaczenie.

W prasie poświęca się wiele uwagi rozmowom francusko - brytyjskim w Paryżu oraz omawia się obszernie plan francuski stworzenia szeregu europejskich Komitetów dla zbadania potrzeb Europy w poszczególnych dziedzinach.

Dobrze poinformowany korespodent „PM" twierdzi, że w kołach brytyjskich i francuskich Waszyngtonu oczekują, że Polska, Czechosłowacja i kraje bałkańskie przystąpią do współpracy.

O dużym zainteresowaniu kwestią, jakie będzie stanowisko Związku Radzieckiego i krajów Środkowej Europy świadczy fakt, że „New York Times" zrobił dużą depeszę z kilku słów, wypowiedzianych przez delegata Polski, Rudzińskiego, na jednej z komisji Rady Ekonomiczno - Społecznej ONZ na temat konieczności współpracy USA i Związku Radzieckiego.

Dziennik pisze w tytule: „Polak domaga się współpracy amerykańsko-radzieckiej nad odbudową Europy", cytując słowa „Wszystkie kraje, zdolne do pomocy w odbudowie zniszczonej Europy, winny współpracować, nie pozwalając na ekonomiczny i polityczny podział Europy".

Prasa zamieszcza jednak doniesienia z Europy, z których wynika, że w Paryżu i Londynie panuje wciąż niepewność co do rzeczywistego znaczenia słów Marshalla oraz obawa, czy pewne wpływowe koła amerykańskie nie życzą sobie, żeby odpowiedź Związku Radzieckiego była negatywna. Zarówno koła francuskie jak i angielskie chętnie by widziały przystąpienie Związku Radzieckiego do współpracy. Specjalnie ma na tym zależeć Bevinowi, który wiele się spodziewa po wszczętych rozmowach handlowych między ZSRR a Wielką Brytanią.

Krwawe represje w Indonezji

przypominają zbrodnie niemieckie

stwierdza holenderski organ partii rządowej

HAGA, 22.6 (Obsł. wł.). Jak donosi lewicowa prasa holenderska, wojska holenderskie na południowym Celebesie dopuszczają się aktów terroru w celu wyniszczenia prorepublikańskich elementów. W krótkim okresie czasu od grudnia do lutego, Holendrzy zabili na tej wyspie około 40.000 tubylców. Cyfra ta potwierdzona została przez Palamara, członka parlamentu holenderskiego, który przybył niedawno z Indonezji.

Nawet półoficjalna gazeta holenderska „Freie Volk" organ partii rządowej, zmuszona została stwierdzić w artykule wstępnym, że krwawe represje, popełniane przez Holendrów, przypominają zbrodnie niemieckie podczas okupacji. Gazeta „De Vaarheid" pisze: „Holenderskie koła rządowe usiłują zataić, że ruch republikański w Indonezji tłumiony jest przy pomocy terroru i represji. Jednakże te skandaliczne wydarzenia dostały się do wiadomości opinii publicznej. Naród holenderski domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich sprawców tych zajść".

Kierownictwo Partii Pracy przyjęło po dłuższej dyskusji rezolucję, domagającą się od rządu wszczęcia rokowań z republiką Indonezji oraz wycofania wojsk holenderskich

„Jak świat został wprowadzony w błąd"

Pismo hinduskie o prowokacji chińskich militarystów

MOSKWA. 22.6 (PAP). — Jak donosi agencja TASS z New Delhi dziennik „Pakistan Times" w artykule pt. „W jaki sposób świat został wprowadzony w błąd" wyraża zdziwienie, iż rząd chiński potrzebował aż 12 dni, by zdementować wiadomość chińskiej agencji prasowej „O inwazji wojsk mongolskich i pogwałceniu przez samoloty radzieckie terytorium chińskiego w pobliżu Singkiang".

Trudno sobie wyobrazić by rząd chiński potrzebował aż tak długiego czasu dla zorientowania się, iż cała ta historia jest kaczką dziennikarską, za którą ponosi odpowiedzialność agencja chińska, oraz że agencja ta z własnej inicjatywy postanowiła cały świat wystrychnąć na dudka. Raczej przyjąć należy — stwierdza „Pakistan Times", powołując się na nieoficjalne koła chińskie, iż rząd chiński umyślnie rozdmuchał cały „incydent" dla wykorzystania nastrojów antyradzieckich w St. Zjednoczonych oraz w celu przyspieszenia napływu dolarów do pustego skarbu chińskiego.

W zakończeniu artykułu dziennik podkreśla, że byłoby rzeczą interesującą dowiedzieć się w jaki sposób powstał „incydent" w rejonie Singkiang, przypominający niedawną „inwazję radziecką" do Iranu i kto ponosi odpowiedzialność za wprowadzenie w błąd międzynarodowej opinii publicznej w interesach mandarynów chińskich.

100 milionów fr. strat

na skutek pożaru w Hawrze

HAWR, 22.6. (Obsł. wł.) W wielkich składach bawełny w Hawrze wybuchł pożar, który spowodował straty na sumę 100 milionów franków. 5.000 bel bawełny zostało spalone a sam skład poważnie uszkodzony. Przypuszczają, że chodzi tu o umyślne podpalenie. Policja prowadzi śledztwo.

Dziś ma być doręczona odpowiedź ZSRR

Rząd radziecki rozważa propozycję

w sprawie zwołania konferencji 3 mocarstw

LONDYN, 22.6 (PAP). Korespondent agencji Reutera donosi z Moskwy, że odpowiedź ministra Mołotowa na propozycję odbycia wspólnej konferencji w sprawie planu Marshalla, wysuniętą przez ministrów Bevina i Bidault — oczekiwana jest w poniedziałek 23 czerwca.

LONDYN, 22.6 (PAP). Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera donosi, że w razie gdyby odpowiedź rządu radzieckiego w sprawie dyskusji nad planem pomocy amerykańskiej była przychylna — to na miejsce spotkania ministrów Bevina, Bidault i Mołotowa ma być zaproponowana stolica Czechosłowacji — Praga.

PARYŻ, 22.6 (Obsł. wł.). Według wiadomości otrzymanych w Paryżu, oficjalny komunikat agencji TASS w sprawie propozycji, uczynionych Związkowi Radzieckiemu przez Anglię i Francję i dotyczących planu Marshalla, stwierdza, że podczas wizyty, złożonej ministrowi Mołotowowi sir Maurice Peterson, ambasador angielski w Moskwie, przedstawił min. Mołotowowi punkt widzenia rządu angielskiego w tej sprawie i oświadczył, że rząd angielski uważa, iż kraje europejskie powinny jak najszybciej opracować pełny plan pomocy Europie tak, by mógł on być w jak najkrótszym okresie czasu przestudiowany przez Stany Zjednoczone. Rząd angielski byłby szczęśliwy zapoznać się z ewentualnymi propozycjami Związku Radzieckiego w sprawie planu Marshalla.

Sir Peterson oświadczył przy tym, że „zagadnienie to jest zagadnieniem czysto gospodarczym i nie posiada żadnego charakteru politycznego".

Min. Mołotow, stwierdziwszy, że wiadomości, jakimi dysponuje w tej sprawie rząd radziecki, ograniczają się do informacji, które ukazały się w prasie, zapytał, czy rząd brytyjski dysponuje bardziej konkretnymi informacjami. Min. Mołotow dodał, że niedostateczne informacje nie pozwalają mu na wyrażenie swego punktu widzenia w tej sprawie i że rząd radziecki przyjąłby z wielkim zainteresowaniem bardziej obszerne informacje.

Tego samego dnia wiceministrowi spraw zagranicznych ZSRR Malikowi złożył analogiczne oświadczenie Charpentier, chargé d'affaires Francji w Moskwie.

Agencja TASS oświadcza, że powyższe oświadczenia rządu Anglii i Francji złożone zostały w Moskwie po rozpoczęciu rozmów między Bevinem i Bidault w Paryżu i przypomina, że dnia 17 czerwca Charpentier złożył wizytę Malikowi i przedstawił następującą notę:

„Rządy Francji i Anglii przestudiowały z wielkim zainteresowaniem propozycje Marshalla z dnia 5 czerwca i przyjęły je z wielkim zadowoleniem. Nie zwracając się do rządów państw europejskich drogą oficjalną, min. Marshall jasno wyraził swoje zdanie w sprawie opracowania programów gospodarczych Europy przez same narody europejskie i zaznaczył, że Stany Zjednoczone gotowe są udzielić swej pomocy w wykonaniu tych programów. Ministrowie spraw zagranicznych Francji i Anglii uważają taką pomoc za niezbędną. Uważają oni również, że ze względu na sytuację gospodarczą i finansową wielu krajów europejskich należy podjąć możliwie szybko odpowiednią inicjatywę.

Rządy Anglii i Francji są zdania, że inicjatywa ta powinna należeć do trzech głównych państw Europy. W tych warunkach przed opracowaniem jakichkolwiek kroków praktycznych, zmierzających do realizacji propozycji amerykańskich, ministrowie Bevin i Bidault proponują min. Mołotowowi odbycie konferencji ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji i ZSRR w przyszłym tygodniu, począwszy od dnia 23 czerwca.

Konferencja ta odbyłaby się w Paryżu lub w Londynie, albo jeżeli sobie tego życzy min. Mołotow, w miejscowości, znajdującej się w połowie drogi pomiędzy Londynem i Moskwą.

Analogiczna nota złożona została wiceministrowi Malikowi przez Petersona. Wiceminister Malik odpowiedział, że propozycje Anglii i Francji podane zostaną do wiadomości rządowi radzieckiemu.

Na zakończenie agencja TASS oświadcza, że obecnie propozycje te studiowane są przez rząd ZSRR.

LONDYN, 22.6 (Obsł. wł.). Agencja Reutera donosi, że agencja TASS nadała następujący komunikat:

„Omawiając propozycje Marshalla, prasa amerykańska zaznaczyła, że częścią składową pomocy amerykańskiej są kredyty na sumę kilku miliardów dolarów, przeznaczonych dla krajów europejskich. Jednakże prasa amerykańska zupełnie nie zajmuje się podaniem warunków, na jakich udzielane mają być te kredyty, ani również stosunkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych do tego zagadnienia".

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W MSZ.

Minister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, przyjął w dniu 21 bm. posła Holandii w Warszawie, p. Reynier Flaes.

Min. skarbu przyjął delegację Banku Międzynarodowego

Przebywająca w Polsce delegacja Międzynarodowego Banku Odbudowy, w składzie: p. Elmar Burland, William Welk, Smuel Lipkowitz i H. F. Habley została w dniu 21 czerwca br. przyjęta przez ministra skarbu ob. Konstantego Dąbrowskiego.

W toku rozmowy poruszone zostały zagadnienia związane z celem przyjazdu delegacji do Polski. Ob. minister Dąbrowski udzielił wyjaśnień na szereg pytań postawionych przez członków delegacji z zakresu aktualnej sytuacji gospodarczej.

Ambasador Winiewicz w Departamencie Stanu

WASZYNGTON, 22.6 (PAP). W dniu 20 bm ambasador Winiewicz został przyjęty przez radcę Departamentu Stanu, Ben Cohena. Podczas godzinnej rozmowy Cohen informował ambasadora Winiewicza o szczegółach planu Marshalla.

Ambasador Griffis przybędzie 5 lipca do Warszawy

LONDYN, 22.6 (PAP). Nowy ambasador amerykański przy rządzie polskim — Griffis — w dniu 22 bm. odlatuje z Londynu do Paryża, skąd samochodem udaje się do Warszawy, gdzie spodziewa się przybyć około 5 lipca. Przed wyjazdem amb. Griffis podejmowany był przez amb. R.P. w Londynie — Michałowskiego — obiadem w salonach ambasady polskiej.

Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie

MOSKWA, 22.6 (PAP). Ambasador R.P. w Moskwie, Marian Naszkowski, w związku ze swym niedawnym przyjazdem, wydał w salonach recepcyjnych ambasady przyjęcie dla przedstawicieli władz i społeczeństwa radzieckiego oraz dla korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Moskwie.

Julian Tuwim odznaczony Komanderią „Polonia Restituta"

Wczoraj w Sali Pompejańskiej Belwederu, Prezydent Rzeczypospolitej, wykonując uchwałę b. Prezydium Krajowej Rady Narodowej, udekorował poetę Juliana Tuwima, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, nadanym za wybitne zasługi, położone dla Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie artystycznej i kulturalno - oświatowej.

W uroczystości wzięli udział: minister spraw zagranicznych Modzelewski, minister kultury i sztuki Dybowski, podsekretarz stanu prezydium rady ministrów, Berman, wiceminister kultury i sztuki, Drewnowski, oraz przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki.

6.000 Niemców opuściło Słupsk

W pierwszej połowie czerwca odeszły ze Słupska do Niemiec cztery transporty, liczące ogółem 6.000 Niemców. Transporty były dobrze zaopatrzone na czas podróży w żywność i posiadały opiekę sanitarną.

Z frontu walki ze spekulacją i nadużyciami

W Milęcinie coraz ciaśniej

Decyzją Kompletów Orzekających Komisji Specjalnej skierowani zostali na wniosek poszczególnych Delegatur do obozu pracy następujący szkodnicy, szabrownicy, spekulanci i złodzieje grosza i mienia publicznego:

Górny Antoni — kasjer bankowy z Warszawy ul. Lwowska 10/20 na okres 2 lat, **Pietraszek Michał** — pracownik bankowy z Warszawy ul. Lwowska 10/29 na okres 18 miesięcy, **Partyka Jan** — inspektor bankowy z Warszawy ul. Floty 7/1 na okres 12 miesięcy.

A ponadto urzędnicy bankowi: **Pawowska Maria** z Warszawy, ul. Piusa XI 8/25, **Antkiewicz Stanisław** — Warszawa, ul. Lwowska 10/2, **Giętowt Aleksander** — Warszawa, Willowa 1. .

Wszyscy za to, że będąc urzędnikami Narodowego Banku Polskiego, dokonywali niedozwolonych transakcji obcymi walutami.

Rymarczuk Józef — dyrektor Gipsowni w Nowym Lądzie, zam. w Jeleniej Górze, ul. Matejki 20 — na okres 2 lat. **Sułowski Wincenty** — kierownik ruchu w Gipsowni w Nowym Lądzie, zamieszkały w Bartnikach, również na okres 2 lat, **Sroczyński Józef** — magazynier Gipsowni, zamieszkały w Bartnikach — na okres 18 miesięcy, **Lauss Mieczysław** — przewodniczący Rady Zakładowej w/w Gipsowni, zamieszkały w Bartnikach — również na okres 18 miesięcy.

Wszyscy czterej za to, że działali na szkodę interesu publicznego przez wystawianie i akceptowanie sobie nawzajem fikcyjnych rachunków i prowadzenie chaotycznej gospodarki finansowej i materiałowej, umożliwiającej większe nadużycia.

M. Borowski i Gabriel, obydwaj ze Szczecina za zawodowe trudnienie się handlem obcą walutą — na okres 1 roku każdy.

Jaworski Dobiesław — kierownik działu sprzedaży PCH z Częstochowy Nr POW 5/10, **za anonimową sprzedaż towarów i faworyzowanie kupców** — na okres 1 roku.

Dziemidowicz Mieczysław — kierownik techniczny firmy „Krygiel" z Warszawy, ul. Redutowa 10, **za oszustwo przy remoncie maszyny, oddanej przez PMT do naprawy** — na okres 1 roku.

Bijak Jan — Kupiec z Mokrego, za uprawianie szabru i wywożenie z Ziem Odzyskanych maszyn i części rolniczych — na okres 1 roku.

Kowalski Tomasz z Lipian, ul. Zielonogórska 96, który siekierą ściął trzy słupy telegraficzne nieczynnej linii.

Za utrzymywanie potajemnych gorzelni i pędzenie samogonu powędrowali do obozu pracy:

Na okres 2 lat: Szatkowski Marian — z Gąsek, gm. Komorniki, Moneta Jan — z Jeziornej.

Na okres 18 miesięcy: Chrostek Kamilla — z Choszczówki, Bonczek Michał — z Warszawy, ul. Dolna 30a/19, Mecznik Walenty — z Jeziorzan, pow. Grójec, Malinowski Mieczysław — z Jeziorzan, pow. Grójec, Buszcz Ludwik — z pow. Kołobrzeg.

Na okres 1 roku: Tomczyk Józef — z z Ojżanowa, gm. Skuły, Gorczyca Katarzyna — z Baniochy, pow. Mińsk Mazowiecki, Gela Zdzisław — z Rakowca, pow. Mińsk Mazowiecki, Michalski Władysław — z Ząbek, ul. Obrońców 26, Winnicki Jan — z Hubic, pow. Błonie.

Za handel i rozprowadzanie bimbru osadzono w Milęcinie:

Kubalskiego Józefa — z Jabłonny, Nowak Genowefę — z Wiśniowa k/Jabłonny, Lubowieckiego Stanisława — kupca z Kawęczyna, Godlesia Edwarda — z Wyszkowa, Wsiłka Stanisława — z Wyszkowa, Smoleńskiego Stanisława — ze Starego Tarchomina, Grzywacza Józefa — z Warszawy, ul. Inżynierska 7/51.

Za uprawianie spekulacji ukarano obozem pracy szereg nieuczciwych kupców-spekulantów. Oto niektórzy z nich:

Bielecki Edward — kupiec z Katowic, ul. Mariacka 21 sprzedawał cytryny i pomarańcze po cenach lichwiarskich, zarabiając 100 — 150 %; **Szajkowski Alojn** — z Plewisk, pow. Poznań, spekulował na mleku przez dolewanie wody; **Grudziński Władysław** — właściciel sklepu w Warszawie, ul. Barkocińska 6/8, uprawiał spekulację przez magazynowanie i pobieranie nadmiernych cen za papierosy i zapałki; **Kędzierski Henryk** — z Lignicy, ul. Okrężna 9, trudnił się zawodowo handlem tytoniu niemonopolowego pochodzenia, nie posiadając uprawnień i pobierał wygórowane ceny za papierosy i inni.

Warszawiacy na plaży

Współpraca układa sie harmonijnie

Wspólne zebrania PPR i PPS w województwie warszawskim

W okresie ostatniego tygodnia zgodnie z uchwałami Komitetów Wojewódzkich PPR i PPS odbyły się w szeregu ośrodków robotniczych woj. warszawskiego wspólne posiedzenia aktywu obu partii robotniczych.

Wspólne zebrania przy bardzo licznym udziale członków naszej partii i PPS odbyły się dotychczas w ŻYRARDOWIE, PRUSZKOWIE, WOŁOMINIE, DZIAŁDOWIE, MŁAWIE, PŁOŃSKU, GRODZISKU, a w dalszych terminach odbędą się w SIERPCU, SOCHACZEWIE, CIECHANOWIE, MIŃSKU MAZ. i PŁOCKU.

Wokół wygłoszonych referatów przez przedstawicieli obydwu Komitetów Wojewódzkich na tematy polityczne i gospodarcze we wszystkich ośrodkach rozwijała się ożywiona dyskusja. Głosy w dyskusji pozwoliły stwierdzić konieczność i pożyteczność tego rodzaju zebrań.

Bardzo znamienne były głosy członków obydwu partii, nawołujące do czujności przed przenikaniem do szeregów elementów wrogich, starających się działać na niekorzyść klasy robotniczej i rozbijających jej jedność.

Poza zagadnieniami teoretycznymi, na zebraniach tych omawiane były aktualne problemy dnia dzisiejszego, jak np. walka ze spekulacją, skierowanie aktywnych członków partii do rozmaitych komisji, sprawy wyborów do zarządów zw. zaw., spółdzielczości, Samopomocy Chłopskiej itp.

Harmonijnie układająca się współpraca PPR i PPS na szczeblu wojewódzkim, a ostatnio w niższych ogniwach organizacyjnych, przyczyni się niewątpliwie do całkowitego usunięcia tarć i nieporozumień.

(bg)

Nasi czytelnicy piszą:

Słonice bez światła

Stacja Słonice, leżąca na szlaku Poznań — Krzyż — Szczecin została zburzona podczas działań wojennych. Obecnie urządzenia stacyjne mieszczą się w budynku mieszkalnym. Na linii tej kursuje 6 pociągów pośpiesznych oraz kilka pociągów osobowych i towarowych szlaku jednotorowego.

Objąwszy w listopadzie ub. roku tę stację jako zawiadowca — zwróciłem się do DOKP Szczecin o podłączenie elektryczności. Nadmieniam, że okoliczne miejscowości i wioski są zelektryfikowane, linia powietrzna wysokiego napięcia przechodzi tuż koło stacji. Instalacja elektryczna jest skompletowana w całym rejonie stacji. Z końcem marca b. roku posłałem do urzędu energ. w Choszczowie transformator — i na tym stanęło. Tłumaczą się tam brakiem oliwy do transformatora.

Zwracałem się do ZZK z prośbą o interwencję, ale dotychczas bez skutku.

Czym jest światło dla kolei — chyba nie potrzebuję tłumaczyć. Jak wygląda stacja nieoświetlona i jak kuleje praca na tej stacji — zrozumie każdy laik. Zmuszeni jesteśmy pracować przy lampce naftowej, co bardzo łatwo może spowodować omyłkę nieobliczalną w skutkach.

Zawiadowca stacji Słonice
DOKP Szczecin, R.0 2 Starogard.

Sklep, który zdobył sobie popularność

Młodzież daje przykład zdrowego handlu

Wśród szeregu nowocześnie urządzonych sklepów, znajdujących się przy zbiegu Alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej, zwraca uwagę przechodniów otwarty przed kilku miesiącami „Bazar Ludowy". Niewielki magazyn, podobny jest do innych a jednak... Stworzony został zbiorowym wysiłkiem młodych. Aby mógł istnieć, członkowie ZWM przełamać musieli wiele trudności natury zwłaszcza lokalowej. I chociaż dom, w którym mieści się teraz wspaniale rozwijająca się spółdzielnia należy do Zarządu Miejskiego, a więc formalności związane z przydziałem maleńkiej izby powinny być zupełnie proste, to jednak załatwienie ich właśnie pochłonęło najwięcej energii.

Dziś sklep zdobył sobie już wielką popularność. Codziennie od samego rana aż do godziny siódmej wieczorem jest w nim tłoczno. Nic zresztą dziwnego. Każdy może bowiem wybrać dla siebie z bogatego asortymentu miłą i oryginalną pamiątkę. Czego tam nie ma: i sandały skórzane i drewniaki o różnorakiej barwie; i paski, których wzory oparte są na charakterystycznych motywach ludowych; i kasetki różnej wielkości i oryginalnego kształtu; i piórniki szkolne od najprostszych do wykonanych z prawdziwym artyzmem; i prześliczne dywany w najrozmaitszych gatunkach i tanie chodniki sprowadzane z istniejących w Białostoczyźnie warsztatów chałupniczych, a dalej glinlane wazony i wreszcie szeroko rozbudowany dział wyrobów bursztynowych, a więc: bransolety, kolie, pierścienie i kałamarze, i wszelkiego rodzaju przybory biurowe.

TANI LUKSUS

Nie tylko jednak barwa i nie tylko kształt wystawionych przedmiotów przykuwają spojrzenie przechodniów i to nawet tych, którzy mało się znają na sztuce ludowej. Przede wszystkim, a może właśnie najwięcej ich cena, dostępna prawie dla każdego. A trzeba wiedzieć, że są to przecież rzeczy nie codziennego użytku, ale przedmioty luksusowe. Takie np. bursztyny z Wybrzeża, na które w sklepie prywatnym kalkulacja dochodzi i przekracza 100 proc. marży zarobkowej, tutaj nie sięga nawet 25 proc. Dlaczego? To bardzo proste.

Związek Walki Młodych, którego członkowie są udziałowcami spółdzielni, nie dba o zysk nadmierny. Chodzi tu przede wszystkim o rozpowszechnienie zainteresowań dla wytworów sztuki ludowej. W tym kierunku idą też i dalsze kroki kierowników spółdzielni. Czynione są już gorączkowe przygotowania w związku z Targami Gdańskimi. Zbudowane tam zostanie stoisko. Projektodawcy nie wątpią, że wystawienie tych ciekawych eksponatów, będzie stanowiło dalszy etap w rozwoju oryginalnej i ludowej produkcji chałupniczej w Polsce i przyczyni się do nawiązania kontaktów handlowych z zagranicą. Możliwości zbytu są duże.

DUŻY OBRÓT — DUŻY ZYSK

Wysiłki kierowników spółdzielni gospodarczej ZWM zmierzają do dalszego jeszcze obniżenia cen. Niektóre bowiem przedmioty, jak koronki śląskie i ceramika, sprowadzane są obecnie za pośrednictwem spółdzielni AZWM „Życie" w Krakowie. W najbliższej przyszłości — mówi gospodarz spółdzielni—chcemy wyeliminować i tę drogę, która z reguły rzeczy jako pośrednia, musi podrażać cenę sprzedażną. Dążyć będziemy do nabywania wszystkich artykułów bezpośrednio z rąk wytwórcy. Plany mamy zresztą bardzo rozległe i tylko odczuwamy dotkliwie brak lokali sklepowych na ulicach najbardziej ruchliwych.

— A ile osiągacie zysku przy dotychczasowej kalkulacji? — pytam.

— W maju mieliśmy ponad 70 tysięcy złotych. Obroty jednak ciągle wzrastają, wzrastać będzie więc i zysk, który w całości przeznaczamy na dalsze inwestycje.

Ruch w sklepie coraz większy. Dwóch sprzedawców i kierowniczka z trudem tylko dają sobie radę z obsłużeniem fali klientów. Największym wzięciem cieszą się właśnie krajowe, nadmorskie bursztyny.

Domy zatrzymań

dla nieletnich

Jak się dowiadujemy Komitet Organizacyjny Domu Zatrzymań dla nieletnich otrzymał już od WAN dwie posesje (jedna na Pradze, druga w Warszawie), nadające się do remontu. W tej chwili rozpoczęto starania o uzyskanie funduszy na odbudowę.

Dzieci przetrzymywane będą w tych domach najdłużej 48 godzin. Potem skieruje się je do specjalnych zakładów obserwacyjno - leczniczych, jakie powstaną na terenach dwóch deficytowych majątków Agrillowskich w Lubnie i Krzyminie.

(w. b.)

Uroczystości »Święta Morza«

w Warszawie

Okręg Stołeczny Ligi Morskiej organizuje w ramach „Święta Morza" szereg imprez. Dziś, 23 czerwca, odbędą się w górnym odcinku Wisły, powyżej mostu Poniatowskiego tradycyjne „wianki". Program przewiduje defiladę łodzi, spływ jednostek robotniczych, korowód „wianków", koncerty orkiestr i chórów, ogniska po obu stronach rzeki i szereg innych atrakcji. O godz. 21.30 na przystani LM, ul. Czerniakowska 128 wyświetlane będą na wolnej przestrzeni filmy: „Nasze porty" i komedia francuska „Pod gołym niebem".

W dniu 27 czerwca odbędzie się w „Romie" festiwal artystyczny z udziałem wybitnych artystów.

W niedzielę, dnia 29 czerwca, Sekcja Wodna RKS „Marymont" organizuje wielki bieg kajakowy. W tym samym dniu o godz. 12 w salonach restauracji „Polonia" odbędzie się poranek artystyczny pt. „Uśmiech mody" z udziałem artystów i pokazem mody. Wstęp na wszystkie imprezy — bezpłatny.

W okresie tygodnia „Święta Morza" odbędzie się szereg akademii, odczytów itp. w ogniwach organizacyjnych Ligi Morskiej Okręgu Warszawskiego i Stołecznego.

Statki polskie

na morzach świata

Pozycja statków polskich na morzach świata przedstawia się obecnie następująco: M/S „Batory" wyszedł z Nowego Jorku, via Southampton, Kopenhaga do Gdyni.

Motorowiec „Morska Wola" przybył do La Guaira w Wenezueli i po wyładowaniu polskiego cementu eksportowego odpłynie do Maracaiba.

Motorowiec „Stalowa Wola" znajduje się w stoczni brytyjskiej w Cardiff. Parowiec „Bałtyk" jest w drodze z Gdyni do Durban w Afryce, Statek „Białystok" płynie z Gdyni do Buenos Aires.

Parowiec „Borysław" wyszedł z Nowego Jorku i przybędzie do Gdyni 27 bm. Statek „Tobruk" po zejściu ze stoczni odszedł dziś z Gdyni do Holandii, a stamtąd do Zachodniej Afryki.

Statek „Lechistan" opuścił port Miłos w Grecji i w dniu 25 bm. przybędzie do Gandawy. „Lewant" w dniu dzisiejszym opuścił Aleksandrię i płynie do Antwerpii. Z Londynu wyszedł do Gdyni statek „Lech" z pasażerami i towarami.

W y d a w c a:
Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej

R e d a g u j e:
Komitet Redakcyjny

G o d z i n y p r z y j ę ć:
Redaktor Naczelny od godz. 15—16
Sekretarz Redakcji „ „ 10—11

T e l e f o n y
Redaktor Naczelny 86 645
Sekretarz Redakcji 88 228
Kier. działów 88-225

A D M I N I S T R A C J A
czynna od godz.: 8—16
Konto P.K.O w Warszawie I-1090
B.G.K Oddz Gł. w W-wie Nr 749
Bank Gosp Spół. Oddz Wojew w Warszawie Nr 101

P R E N U M E R A T A
zł 60.— miesięcznie wraz z przesyłką pocztową

C E N N I K O G Ł O S Z E Ń
dla „GŁOSU LUDU"

W tekście:
1 mm x 1 szp. do 100 mm zł 90.—
1 mm x 1 szp. od 101 do 200 mm „ 110.—
powyżej „ 130.—

Za tekstem:
1 mm x 1 szp. do 100 mm zł 60.—
1 mm x 1 szp. od 101 do 200 mm „ 75.—
powyżej „ 90.—

Drobne:
osob. posz. rodz. za jedno słowo zł 20.—
Handl. za jedno słowo „ 25.—
Poszukiwania pracy za 1 słowo „ 10.—
zguby — za 1 słowo „ 20.—

Nekrologi:
1 mm x 1 szp. do 50 mm zł 60.—
1 mm x 1 szp. od 51—100 mm „ 75.—
1 mm x 1 szp. od 101-150 mm „ 90.—
powyżej „ 120.—

W numerach świątecznych i niedzielnych dopłata 30%

Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiadamy

Adres Redakcji i Administracji
Warszawa ul Smolna 12
„Głos Wybrzeża"
Gdańsk — ul Jana z Kolna 7
tel.: 315-72
„Szczeciński Głos Ludu"
Szczecin, Al. Wojska Polskiego 6(
tel.: 31-08

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
„ORBIS"

O K Ó L N I K N R 7 4

Dotyczy: **wykazu adresów i telefonów przedsiębiorstwa..**

Centrala podaje do wiadomości, że z dniem 3.III.1947 r. biura Dyrekcji P.B.P. „ORBIS" oraz niektóre Wydziały zostały przeniesione do lokalu przy ul. Brackiej 16 w Warszawie. W związku z powyższym przesyła się zaktualizowany wykaz adresów i telefonów przedsiębiorstwa według stanu na dzień 15 marca 1947 r.

D Y R E K C J A

Dyrektor — Mgr. J. Fedak	8.89.83		
Centrala telefoniczna (Bracka 16)	8.83.28		
Dyrektor — Mgr. J. Fedak	„	wewn.	02 +
Wicedyrektor — A. Piecuch	„	„	8 +
Prokurent — St. Makomaski	„	„	8 +
Sekretariat Dyrektora — M. Czaplicka	„	„	01 +
Wydział Ogólny — O. Dąbrowo	„	„	3 +
„ Finansowy i Kasa — M. Pużak	„	„	7 +
„ Wag. Syp. — Arwaniti	„	„	08 +
„ Wag. Syp. — Maksymowicz —	„	„	08 +
Główny Buchalter — Z. Beer	„	„	4
Kancelaria Główna — H. Smolińska	„	„	04
Dział Loterii — S. Marczyński	„	„	1 +
Centrala telefoniczna (Nowogrodzka 49)	8.95.60		
Wicedyrektor — M. Sobański	„	„	19
Inspekcja — L. Czyż	„	„	9
Wydział Turystyki i Podróży — Fr. Załuski	„	„	10
„ Zagraniczny — R. Biesiada	„	„	12
„ Reklam, Wydawn. i Propag. — J. Ziółkowski	„	„	11
„ Biletowy i Rozrach. — L. Przywarski			kol. 5394
„ Dochodów Różnych — Fr. Dobiecki	8.89.84		

O D D Z I A Ł Y W A R S Z A W S K I E

Warszawa — Polonia (samodz.) Al. Sikorskiego 39			
Kierownik — J. Horodyski	8.89.84		
Informacja, kantor wymiany, kolektura	8.67.63		
Kasa zagraniczna i „Lot" (przeloty zagr.)	8.79.22		
„Lot" (przeloty krajowe)	8.59.60		
Warszawa — Praga (samodz.) Targowa 70			
Kierownik — W. Siemiątkowski	72.31	kolej.	22.41
Warszawa III (samodz.) Bracka 16	8.83.28	wewn.	6
Kierownik — E. Dmowski	8.67.62		

O D D Z I A Ł Y Z A G R A N I C Z N E:

1. **Szwecja** Stockholm — Polska Resebyran A.B. c/o G. Bolin Regevingsgatan 86, IV
2. **Francja** Paris — Polorbis, 23 rue Taitbour.

KIOSKI INFORMACYJNO — TURYSTYCZNE

1. **Jelenia Góra** — Dworzec
2. **Jelenia Góra** — Plac Prez. Bieruta
3. **Warszawa** — Dworzec Główny tel. 8.69.33
4. **Karpacz** — ul. Wielkopolska 147

H O T E L E

1. **Elbląg** — „Hotel Warszawski" (Oddz.. Elbląg)
2. **Ustka** (dawn. Postomin) „Gospoda Rybacka" (Oddz. Słupsk) p.o. Kier. — H. Czerniawska
3. **Wałbrzych** — Słowackiego 16 „Hotel Turystyczny"

1372

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS"

«SPOŁEM» Okręgowy Oddział Mleczarsko - Jajczarski
w Warszawie, ul. Hoża 51, telefon 85701, wewnętrzny 36

Sprzedaje w dowolnej ilości: **masło śmietankowe w paczkach 1/4 kg, sery pełnotłuste, holenderskie, trapistów, tylżyckie oraz topione, śmietana homogenizowana i kremowa.**
Bryndza owcza — Twaróg
Po cenach znacznie zniżonych.

1363

PAŃSTWOWE
UZDROWISKA
DOLNOŚLĄSKIE

Nowoczesne urządzenia lecznicze — Domy Zdrojowe — Pensjonaty — Sanatoria
Rozrywki — Sporty — Turystyka
Ryczałty pensjonatowe od zł 500—550 dziennie, dla Świata Pracy od zł 400—450 dziennie.

Prospekty w „Orbisie"

1365

PAŃSTWOWE UZDROWISKA DOLNOŚLĄSKIE

O G Ł O S Z E N I E

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Szczecinie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lipca 1947 r. o godzinie 10 w magazynie przy Al. Bohaterów Warszawy nr 90 w Szczecinie odbędzie się sprzedaż ruchomości poniemieckich, w drodze publicznego przetargu:

Sprzedawane będą większe ilości mienia ruchomego po byłej firmie „Baltrans", a między innymi:

2.500 kg izolacji okrzemkowo-azbestowej,
2.309,5 „ impregnowanego korka,
2 konie pociągowe,
3 platformy,
1 bryczka,
14 sztuk opon samochodowych,
500 kg waty szklanej,
500 sztuk flizów kremowych,
400 sztuk cegieł szamotowych i wiele innych przedmiotów.

Wszelkie informacje będą udzielane do dnia licytacji w gmachu Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego przy ul. Polonii Zagranicznej Nr 29 w pokoju 29, w godzinach urzędowych.

Oferenci składają wadium w wysokości 10 proc. kwoty oferowanej.

Dyrektor
Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego

1364

Warszawskie Koleje Dojazdowe
w Piasecznie
zatrudnią
wykwalifikowanych rzemieślników:
ŚLUSARZY na naprawy parowozów
ŚLUSARZY na naprawy wagonów mot
TOKARZY
FREZERA
HYDRAULIKA
MONTERA samochodowego

Osobiste zgłoszenia do Dyrekcji Warszawskich Kolei Dojazdowych w Piasecznie, ul. Czajewicza 12.

1361

DROBNE OGŁOSZENIA

KOMENDA Główna Milicji Obywatelskiej poszukuje:
1. Inżyniera budowlanego,
2. Technika budowlanego,
3. Technika łączności radio-telefonicznej.

Warunki do omówienia na miejscu.
Warszawa, ul. Karowa 14/16 1358

FIDUŚ! Wracaj do nas. Mieszkamy u siebie. Jesteśmy zdrowi. Mamusia prowadzi ekspozyturę, ciocia Janka sklep Czekamy na ciebie. Adaś, Władek.
4711

PRONASZKO. Czekamy z utęsknieniem Twego powrotu. Najbliżsi zdrowi. Wracaj. Barbara. 1362

GŁOS SPORTOWY

„Batovany" — „Budowlani" 7:7

Podwójna dyskwalifikacja

zawodników w wadze ciężkiej

Rozegrane w sobotę na korcie centralnym WKS „Legia" spotkanie pięściarskie między warszawskim ZKS „Budowlani" i zespołem słowackim „Batovany" zakończyło się wynikiem remisowym 7:7. „Budowlani" wzmocnili swą drużynę Czortkiem i Kotkowskim z „Radomiaka". Wprawdzie rozegrano 8 walk, jednak w wadze ciężkiej obaj zawodnicy, Ścibor z „Budowlanych" i Kurnava z „Batovany" zostali po trzykrotnych napomnieniach zdyskwalifikowani.

Boks, zademonstrowany przez obie drużyny był słaby, a decyzje sędziowskie nie były, naszym zdaniem — zbyt sprawiedliwe. Tyczyć to może spotkania Selma — Vulgan, gdzie remis byłby sprawiedliwszą decyzją, z uwagi na kompletną słabość Selmy w trzeciej rundzie. Jańczak zasłużył zaś na wygraną, a nie na remis. W zasadzie więc wynik 7:7 nie byłby zmieniony i istotnie odpowiada on układowi sił obu drużyn.

W zespole gości wyróżnił się Zachara, który w miarę trwającego meczu był coraz lepszy, niezły był Strba, walczący dobrze taktycznie z Czortkiem oraz Torma, który zdeklasował zupełnie Włostowskiego. Mniej natomiast podobało nam się zachowanie Tormy na ringu: trochę za dużo temperamentu...

Z „Budowlanych" nieźle zaprezentowali się: Tyczyński, Czortek i Selma. Najbardziej „morderczą" była walka Czortka, któremu Strba rozciął uderzeniem głowy łuk brwiowy. „Kajtek", mimo że krew zalewała mu oczy, walczył i — wygrał.

Wyniki spotkań były następujące:

W w. muszej: Tyczyński (Bud.) zwyciężył przez k. o. w drugim starciu **Scheera** (Bat.). Słowak był cały czas w defensywie.

W w. koguciej: Sieradzan (Bud.) przegrał na punkty z **Zacharą** (Bat.). W pierwszej rundzie Zachara „tańczy", a Sieradzan atakuje. Runda 20:20. W drugim starciu następuje żywa, obustronna wymiana ciosów, w której Zachara jest szybszy i bardziej precyzyjny. 20:18 dla Czecha. W trzeciej rundzie Sieradzan zaczyna „pływać", inkasując dużo prawych prostych od Zachary, walczącego z odwrotnej pozycji.

W w. piórkowej: Czortek wygrał na punkty ze **Strbą** (Bat.). Walka była b. zacięta, szczególnie w trzeciej rundzie, w której Czech dostał napomnienie za „bicie" głową.

W w. lekkiej: Selma (Bud.) wypunktował **Vulgana** (Bat.). Pierwsza runda równa, z nieznaczną przewagą Czecha. W drugim starciu Selma celnie trafia i Vulgan „idzie" na deski do 8, a za drugim razem gong ratuje go od wyliczenia. W trzeciej rundzie tempo walki słabnie. Czech atakuje mocniej, trafiając dość często. Selma kondycyjnie zupełnie nie wytrzymał spotkania.

W w. półśredniej: po walce, będącej antytezą boksu i przypominającej raczej zapasy — **Jańczak** (Bud.) zremisował z **Blesakiem** (Bat.), który otrzymał w pierwszej i trzeciej rundzie upomnienie za bicie po „stop". Była to najbrzydsza walka dnia.

W w. średniej: Włostowski (Bud.) przegrał przez k. o. w drugiej rundzie z **Tormą** (Bat.). Obaj zawodnicy otrzymali po napomnieniu: Toma — za złe zachowanie, a Włostowski za „bicie" głową.

W w. półciężkiej: Kotkowski przegrał na pkt. z **Balazem** (Bat.). Kotkowski, mimo że był stale w ataku — nie potrafił skutecznie trafić przeciwnika, uderzając b. nieczysto i chaotycznie.

W w. ciężkiej: po „zapasach bokserskich" i otrzymaniu każdy po 3 napomnienia, **Ścibor** (Bud.) i **Kurnava** (Bat.) zostali zdyskwalifikowani.

W ringu sędziował niezbyt pewnie ob. Twardowski z Łodzi, na punkty zaś ob. ob. Szeroszewski (Łódź), Rutkowski (Radom) i Duban (Batovany). Widzów ok. 7.000.

Stukilowy Montano (Włochy)

mistrzem świata w szabli na rok 1947

W 1938 roku mistrzostwo świata w szabli zdobył Włoch Montano. Ten sam zawodnik, mimo że upłynęło 9 lat, zdobył na ostatnich mistrzostwach szermierczych świata w Lizbonie, znowu tytuł mistrzowski.

Klasyfikacja tegorocznych mistrzostw w szabli, wyglądała w Lizbonie następująco: 1) Montano (Włochy) — 7 zwyc., 2) Bourguignon (Belgia) — 5 zwyc., 3) Dare (Włochy) — 4 zwyc., 4) Pinton (Włochy), 5) Racca (Włochy) — 3 zwyc., 6) Dessouki (Egipt) — 2 zwyc., 7) de Martino (Włochy), 8) Yves (Belgia).

Szabla specjalnie nas interesuje, gdyż w tej dziedzinie sportu byliśmy w Europie po Węgrach i Niemcach na 3 miejscu. Obecnie jesteśmy dużo słabsi. Zarówno w 1938 r., jak i obecnie w Lizbonie, Węgrzy nie brali udziału w mistrzostwach. Tylko dlatego Włosi tak dobrze się uplasowali zajmując 5 miejsc na 8 finalistów.

Montano jest świetnym szermierzem, którego najbardziej charakterystyczną cechą jest dobra praca nóg, przy jego wadze, wynoszącej prawie 100 kg.

„TOPOGRAFIA SERDECZNA"

W gruzach i ruinach odnajdujemy dawną Warszawę

Zdjęcie Nr 4 *przedstawia* ..... **Czy poznajesz to miejsce?**

Wytnij i prześlij do redakcji „Głosu Ludu" wraz z odpowiedzią.

Jeden ze skutków wojny

to trąd zawleczony do Wielkiej Brytanii

LONDYN, 21.6 (Obsł. wł.). — Jak donosi agencja Reutera, w Anglii wzmogła się ostatnio ilość zachorowań na trąd. Niebezpieczeństwo małej epidemii wywołane zostało przez żołnierzy angielskich, którzy służyli podczas wojny w koloniach i tam zarazili się trądem.

Sprawdzenie, czy ktoś jest chory na trąd, jest bardzo trudne, ponieważ objawy jego występują w okresie od kilku miesięcy do 25 lat od chwili zarażenia. Obecnie ilość chorych na trąd wynosi w Anglii 100 osób. Przebywają oni w jedynym szpitalu dla trędowatych w hrabstwie Essex. Szpital jest dokładnie izolowany od reszty świata. Większość chorych znajduje się w zaawansowanym stadium choroby. Kilku z nich jest ślepych i głuchych.

Obsługa szpitala czyni wszystko co leży w jej mocy, by umilić

Wiedza lekarska o leczeniu trądu jest dotychczas bardzo ograniczona. Ostatnio uczony angielski Ernest Muir, przebywający na wyspie Tryninad, wynalazł nową metodę leczenia trądu.

Odpowiedzi Redakcji

WSZYSTKIM NASZYM CZYTELNIKOM przypominamy, że odpowiedzi listownie nie udzielamy, wobec czego nie należy przysyłać nam znaczków pocztowych.

Przypominamy także, że listy anonimowe nie są przez nas rozpatrywane. W wypadku, gdy czytelnik nie życzy sobie, by jego nazwisko zostało ogłoszone, należy je podać wraz z adresem, zastrzegając, iż podane zostało tylko do wiadomości redakcji.

Ob. WARSKI Ż. Prosimy porozumieć się w sprawie Was interesującej

8 km długości i 5 szerokości

posiada krater wulkanu Svea na Islandii

Za najpotężniejszy wulkan ziemi uchodził do niedawna, Kilausa, na Hawajach, Krater Kilausa, ma 925 m długości i 615 m szerokości. Kryje on w swej głębi jezioro znacznych rozmiarów, a mimo to nie wygasa, po bokach bowiem znajdują się otwory, z których wydziela się płynna lawa.

roznych komisji, sprawy wyborów do zarządów zw. zaw., spółdzielczości, Samopomocy Chłopskiej itp.

Harmonijnie układająca się współpraca PPR i PPS na szczeblu woje-

którym nie oczekiwano już niespodzianek. W ciągu dziewięciu dni dwaj ci uczeni przejechali na saniach i koniach olbrzymie morze lodowcowe Vatna-Lohull z zachodu na wschód.

Przy tej sposobności odnaleźli w pobliżu wulkanu Hvefjok na północy wyspy nieznany dotąd krater, wypełniony go-

— i na tym stanęło. Tłumaczą się tam brakiem oliwy do transformatora.

Zwracałem się do ZZK z prośbą o interwencję, ale dotychczas bez skutku.

Wielka impreza motorowa

pod protektoratem marszałka Zymierskiego

W dniach 27 — 29 czerwca br., staraniem WKS „Legia" (Warszawa), odbędzie się największa impreza motocyklowa sezonu — Wielki Raid Motocyklowy pod nazwą „Przez Warmię i Mazury, Wybrzeżem Bałtyku do Szczecina". Wysoki protektorat nad raidem objął minister obrony narodowej, Marszałek Polski, Michał Żymierski, który jednocześnie ufundował nagrodę swego imienia.

Raid zaliczony jest do mistrzostw

żej mostu Poniatowskiego tradycyjne „wianki". Program przewiduje defiladę łodzi, spływ jednostek robotniczych, korowód „wianków", koncerty orkiestr i chórów, ogniska po obu stronach rzeki i szereg innych atrakcji. O godz. 21.30 na przystani LM, ul. Czerniakowska 128 wyświetlane będą na wolnej przestrzeni filmy: „Nasze porty" i komedia francuska „Pod gołym niebem".

W dniu 27 czerwca odbędzie się w „Ro-

Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretariat Sekcji Motorowej WKS „Legia", ul. Łazienkowska 3, codziennie oprócz niedziel i świąt, w godzinach 15 — 17.

Jednocześnie z raidem odbędzie się do Szczecina na Święto Morza zjazd plakietowy z całej Polski.

Zarząd WKS „Legia", uprzejmie prosi osoby i instytucje, które już zadeklarowały lub mają zamiar zadeklarować nagrody o możliwie szybkie ich nadesła-

wielki bieg kajakowy. W tym samym dniu o godz. 12 w salonach restauracji „Polonia" odbędzie się poranek artystyczny pt. „Uśmiech mody" z udziałem artystów i pokazem mody. Wstęp na wszystkie imprezy — bezpłatny.

W okresie tygodnia „Święta Morza" odbędzie się szereg akademii, odczytów itp. w ogniwach organizacyjnych Ligi Morskiej Okręgu Warszawskiego i Stołecznego.

Statki polskie na morzach świata

Pozycja statków polskich na morzach świata przedstawia się obecnie następująco: M/S „Batory" wyszedł z Nowego Jorku, via Southampton, Kopenhaga do Gdyni.

Motorowiec „Morska Wola" przybył do La Guaira w Wenezueli i po wyładowaniu polskiego cementu eksportowego odpłynie do Maracaiba.

Motorowiec „Stalowa Wola" znajduje się w stoczni brytyjskiej w Cardiff. Parowiec „Bałtyk" jest w drodze z Gdyni do Durban w Afryce, Statek „Białystok" płynie z Gdyni do Buenos Aires.

Parowiec „Borysław" wyszedł z Nowego Jorku i przybędzie do Gdyni 27 bm. Statek „Tobruk" po zejściu ze stoczni odszedł dziś z Gdyni do Holandii, a stamtąd do Zachodniej Afryki.

Statek „Lechistan" opuścił port Milos w Grecji i w dniu 25 bm. przybędzie do Gandawy. „Lewant" w dniu dzisiejszym opuścił Aleksandrię i płynie do Antwerpii. Z Londynu wyszedł do Gdyni statek „Lech" z pasażerami i towarami.

specjalnych zakładów obserwacyjno - leczniczych, jakie powstaną na terenach dwóch deficytowych majątków Agrillowskich w Lubnie i Krzyminie.

(w. b.)

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Godziny przyjęć:
Redaktor Naczelny od godz. 15—16
Sekretarz Redakcji „ „ 10—11

Telefony
Redaktor Naczelny 86 645
Sekretarz Redakcji 88 228
Kier. działów 88-225

ADMINISTRACJA
czynna od godz.: 8—16
Konto P.K.O w Warszawie I-1090
B.G.K Oddz Gł. w W-wie Nr 749
Bank Gosp Spół Oddz Wojew w Warszawie Nr 101

PRENUMERATA
zł 60.— miesięcznie wraz z przesyłką pocztową

CENNIK OGŁOSZEŃ dla „GŁOSU LUDU"

W tekście:
1 mm x 1 szp. do 100 mm zł 90.—
1 mm x 1 szp. od 101 do 200 mm „ 110.—
powyżej „ 130.—

Za tekstem:
1 mm x 1 szp. do 100 mm zł 60.—
1 mm x 1 szp. od 101 do 200 mm „ 75.—
powyżej „ 90.—

Drobne:
osob. posz. rodz. za jedno słowo zł 20.—
Handl. za jedno słowo „ 25.—
Poszukiwania pracy za 1 słowo „ 10.—
zguby — za 1 słowo „ 20.—

Nekrologi:
1 mm x 1 szp. do 50 mm zł 60.—
1 mm x 1 szp. od 51—100 mm „ 75.—
1 mm x 1 szp. od 101-150 mm „ 90.—
powyżej „ 120.—

W numerach świątecznych i niedzielnych dopłata 30%

Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiadamy

Adres Redakcji i Administracji
Warszawa ul Smolna 12
„Głos Wybrzeża"
Gdańsk — ul Jana z Kolna 7
tel.: 315-72
„Szczeciński Głos Ludu"
Szczecin, Al. Wojska Polskiego 61
tel.: 31-08

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS"

OKÓLNIK NR 74

Dotyczy: **wykazu adresów i telefonów przedsiębiorstwa.**

Centrala podaje do wiadomości, że z dniem 3.III.1947 r. biura Dyrekcji P.B.P. „ORBIS" oraz niektóre Wydziały zostały przeniesione do lokalu przy ul. Brackiej 16 w Warszawie. W związku z powyższym przesyła się zaktualizowany wykaz adresów i telefonów przedsiębiorstwa według stanu na dzień 15 marca 1947 r.

DYREKCJA

Dyrektor — Mgr. J. Fedak	8.89.83		
Centrala telefoniczna (Bracka 16)	8.83.28		
Dyrektor — Mgr. J. Fedak	„	wewn.	02 +
Wicedyrektor — A. Piecuch	„	„	8 +
Prokurent — St. Makomaski	„	„	8 +
Sekretariat Dyrektora — M. Czaplicka	„	„	01 +
Wydział Ogólny — O. Dąbrowo	„	„	3 +
„ Finansowy i Kasa — M. Pużak	„	„	7 +
„ Wag. Syp. — Arwaniti	„	„	08 +
„ Wag. Syp. — Maksymowicz —	„	„	08 +
Główny Buchalter — Z. Beer	„	„	4
Kancelaria Główna — H. Smolińska	„	„	04
Dział Loterii — S. Marczyński	„	„	1 +
Centrala telefoniczna (Nowogrodzka 49)	8.95.60		
Wicedyrektor — M. Sobański	„	„	19
Inspekcja — L. Czyż	„	„	9
Wydział Turystyki i Podróży — Fr. Załuski	„	„	10
„ Zagraniczny — R. Biesiada	„	„	12
„ Reklam, Wydawn. i Propag. — J. Ziółkowski	„	„	11
„ Biletowy i Rozrach. — L. Przywarski			kol. 5394
„ Dochodów Różnych — Fr. Doblecki	8.89.84		

ODDZIAŁY WARSZAWSKIE

Warszawa — Polonia (samodz.) Al. Sikorskiego 39			
Kierownik — J. Horodyski	8.89.84		
Informacja, kantor wymiany, kolektura	8.67.63		
Kasa zagraniczna i „Lot" (przeloty zagr.)	8.79.22		
„Lot" (przeloty krajowe)	8.59.60		
Warszawa — Praga (samodz.) Targowa 70			
Kierownik — W. Siemiątkowski	72.31	kolej.	22.41
Warszawa III (samodz.) Bracka 16	8.83.28	wewn.	6
Kierownik — E. Dmowski	8.67.62		

ODDZIAŁY ZAGRANICZNE:

1. Szwecja Stockholm — Polska Resebyran A.B. c/o G. Bolin Regevingsgatan 86, IV
2. Francja Paris — Polorbis, 23 rue Taitbour.

KIOSKI INFORMACYJNO — TURYSTYCZNE

1. Jelenia Góra — Dworzec
2. Jelenia Góra — Plac Prez. Bieruta
3. Warszawa — Dworzec Główny tel. 8.69.33
4. Karpacz — ul. Wielkopolska 147

HOTELE

1. Elbląg — „Hotel Warszawski" (Oddz. Elbląg)
2. Ustka (dawn. Postomin) „Gospoda Rybacka" (Oddz. Słupsk) p.o. Kier. — H. Czerniawska
3. Wałbrzych — Słowackiego 16 „Hotel Turystyczny" 1372

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS"

«SPOŁEM» Okręgowy Oddział Mleczarsko - Jajczarski
w Warszawie, ul. Hoża 51, telefon 85701, wewnętrzny 36

Sprzedaje w dowolnej ilości: **masło śmietankowe w paczkach 1/4 kg, sery pełnotłuste, holenderskie, trapistów, tylżyckie oraz topione, śmietana homogenizowana i kremowa.**
Bryndza owcza — Twaróg
Po cenach znacznie zniżonych.
1363

PAŃSTWOWE UZDROWISKA DOLNOŚLĄSKIE

Nowoczesne urządzenia lecznicze — Domy Zdrojowe — Pensjonaty — Sanatoria
Rozrywki — Sporty — Turystyka
Ryczałty pensjonatowe od zł 500—550 dziennie, dla Świata Pracy od zł 400—450 dziennie.

Prospekty w „Orbisie"
1365

PAŃSTWOWE UZDROWISKA DOLNOŚLĄSKIE

OGŁOSZENIE

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Szczecinie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lipca 1947 r. o godzinie 10 w magazynie przy Al. Bohaterów Warszawy nr 90 w Szczecinie odbędzie się sprzedaż ruchomości poniemieckich, w drodze publicznego przetargu:

Sprzedawane będą większe ilości mienia ruchomego po byłej firmie „Baltrans", a między innymi:

2.500 kg izolacji okrzemkowo-azbestowej,
2.309,5 „ impregnowanego korka,
2 konie pociągowe,
3 platformy,
1 bryczka,
14 sztuk opon samochodowych,
500 kg waty szklanej,
500 sztuk flizów kremowych,
400 sztuk cegieł szamotowych i wiele innych przedmiotów.

Wszelkie informacje będą udzielane do dnia licytacji w gmachu Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego przy ul. Polonii Zagranicznej Nr 29 w pokoju 29, w godzinach urzędowych.

Oferenci składają wadium w wysokości 10 proc. kwoty oferowanej.

Dyrektor
Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego

1364

Warszawskie Koleje Dojazdowe

w Piasecznie

zatrudnią

wykwalifikowanych rzemieślników:

ŚLUSARZY na naprawy parowozów
ŚLUSARZY na naprawy wagonów mot
TOKARZY
FREZERA
HYDRAULIKA
MONTERA samochodowego

Osobiste zgłoszenia do Dyrekcji Warszawskich Kolei Dojazdowych w Piasecznie, ul. Czajewicza 12.
1361

DROBNE OGŁOSZENIA

KOMENDA Główna Milicji Obywatelskiej poszukuje:
1. Inżyniera budowlanego,
2. Technika budowlanego,
3. Technika łączności radio-telefonicznej.

Warunki do omówienia na miejscu.
Warszawa, ul. Karowa 14/16 1358

FIDUŚ! Wracaj do nas. Mieszkamy u siebie. Jesteśmy zdrowi. Mamusia prowadzi ekspozyturę, ciocia Janka sklep. **Czekamy na ciebie. Adaś, Władek.**
4711

PRONASZKO. Czekamy z utęsknieniem Twego powrotu. Najbliżsi zdrowi. Wracaj. Barbara. 1362